



Ostrożne zbliżenie Armenii z UE i USA

Wojciech Wojtasiewicz

Na początku stycznia br. Armenia zasygnalizowała chęć zbliżenia z UE, podpisała także Kartę Strategicznego Partnerstwa z USA. Były to kolejne działania stopniowo zmieniające kierunek jej polityki zagranicznej z prorosyjskiego na prozachodni. Obawiając się negatywnej reakcji Rosji, Armenia zachowuje jednak ostrożność – nie domaga się likwidacji rosyjskich baz wojskowych na swoim terytorium, deklaruje chęć pozostania w Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej oraz ogranicza się do zawieszenia członkostwa w Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym. W najbliższym czasie należy spodziewać się kontynuacji tego kierunku w polityce zagranicznej Armenii.

Reorientacja polityki zagranicznej Armenii spowodowana jest rozczarowaniem jej władz i społeczeństwa brakiem wsparcia ze strony Rosji w czasie [II wojny karabaskiej](#), podczas późniejszych incydentów na granicy z Azerbejdżanem, jak również w 2023 r., w związku z [całkowitym przejęciem kontroli nad Górskim Karabachem \(GK\) przez Azerbejdżan](#). Armenia, członek zdominowanej przez Rosję Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ), daremnie oczekiwała reakcji sojuszników na azerbejdżańskie akcje zaczepne. Spowodowało to wzrost nastrojów antyrosyjskich (zaufanie do Rosji spadło z 87% w 2019 r. do 35% w 2024 r. według badań Międzynarodowego Instytutu Republikańskiego), a władze rozpoczęły poszukiwanie nowych gwarantów bezpieczeństwa w UE i USA.

Integracja Armenii z UE. Od dwóch lat obserwować można wzrost zainteresowania UE Armenią, czego przyczyną jest chęć zapobieżenia wznowieniu walk zbrojnych z Azerbejdżanem oraz dążenie do rozpoczęcia procesu integracji Armenii z UE. W lutym 2023 r. Unia wysłała do Armenii [misję cywilną EUMA](#), której zadaniem było monitorowanie granicy armeńsko-azerbejdżańskiej, a w 2024 r. rozpoczęła z Armenią dialog na temat liberalizacji reżimu wizowego. Zapewniła także wieloletnie finansowanie w ramach Europejskiego Instrumentu na rzecz Pokoju

(10 mln euro) i zapowiedziała wyasygnowanie 270 mln euro w ciągu czterech lat w ramach Planu Odporności i Wzrostu.

W styczniu br. władze Armenii podjęły ostrożne wysiłki w celu zbliżenia z UE. Prozachodnie partie pozaparlamentarnej opozycji skierowały do parlamentu projekt ustawy „o rozpoczęciu procesu członkostwa Armenii w UE”, poparty 52 tys. podpisów obywateli. Zakłada on zainicjowanie procedury integracji Armenii z UE i rozpoznanie w tej sprawie referendum. Premier Nikol Paszynian z jednej strony zapowiedział, że projekt poprze jego partia Umowa Społeczna, z drugiej zaś musiał zaznaczyć, że przyjęcie ustawy nie będzie automatycznie oznaczało decyzji o przystąpieniu Armenii do UE, co można tłumaczyć ostrożnością wynikającą z obawy o reakcję Rosji. Podkreślił też, że Armenia nie powinna spodziewać się szybkiej akcesji do UE. O zachowawczym podejściu do integracji europejskiej świadczy również stwierdzenie ministra spraw zagranicznych Armenii Ararata Mirzojana, że ustawa ma jedynie podkreślić dynamiczne stosunki Armenii z UE.

Na zbliżenie armeńsko-unijne może wskazywać również zapowiedź wicepremiera Armenii Mhera Grigorjana ze stycznia br., że bliskie jest zakończenie negocjacji Nowego Programu Partnerstwa Armenia–UE. Program ma obejmować współpracę w zakresie reform demokratycznych i zapewnienia stabilizacji socjalno-ekonomicznej Armenii.

Porozumienie w tej sprawie ma zostać zawarte w najbliższych miesiącach.

Strategiczne partnerstwo Armenii z USA. W ostatnim roku zauważalne było również zacieśnienie stosunków Armenii z USA. W kwietniu ub.r. USA zadeklarowały przekazanie Armenii [65 mln dol. na wsparcie reform i integrację euroatlantycką](#), w czerwcu rozpoczęły strategiczny dialog z Armenią, a we wrześniu przeprowadziły wspólne ćwiczenia wojskowe. W styczniu br. w Waszyngtonie minister Mirzojan i sekretarz stanu USA Antony Blinken podpisali zaś Kartę Strategicznego Partnerstwa Armenia–USA. Dokument zapowiada współpracę w wielu dziedzinach, co ma skutkować podniesieniem stosunków dwustronnych na wyższy poziom i budować odporność Armenii wobec Rosji. Według armeńskich władz Karta była konsultowana również z administracją Donalda Trumpa, jednak po spotkaniu Paszyniana z wiceprezydentem USA w lutym br. w Waszyngtonie J.D. Vance nie zadeklarował publicznie planu realizacji zapisów zawartych w dokumencie.

USA zamierzają wspierać integrację Armenii z globalną gospodarką, działać na rzecz wzrostu dwustronnej wymiany handlowej i inwestycji oraz zwiększenia produkcji energii w Armenii i dywersyfikacji źródeł jej dostaw. Współpraca ma obejmować rozwój cywilnej energii jądrowej (Armenia poszukuje wykonawcy nowej elektrowni w miejsce Mecamor, która ma zakończyć działalność do 2036 r.). Karta zakłada ponadto wsparcie USA w przejmowaniu przez Armenię [od Rosji kontroli nad swoimi granicami](#). W najbliższym czasie do Armenii ma udać się grupa amerykańskich ekspertów ds. celnych i bezpieczeństwa granicznego, której zadaniem będzie wsparcie jej w tym zakresie.

Karta przewiduje także konsultacje w dziedzinie obronności, wspólne ćwiczenia wojskowe oraz programy reform, które mają na celu zwiększenie interoperacyjności armeńskiej armii i wzmocnienie jej zdolności obronnych. Zakłada też wsparcie USA dla armeńsko-azerbejdżańskiego procesu pokojowego i odblokowania szlaków transportowych na Kaukazie Płd. W dokumencie znalazła się także deklaracja o kontynuacji pomocy USA dla ormiańskich uchodźców z GK.

Stosunki Armenii z Rosją. Rosyjskie władze przyjęły zapowiedzi o zbliżeniu Armenii z UE i USA ze względem spokojem. Podkreśliły, że integracja Armenii z UE jest niemożliwa z powodu członkostwa tego państwa w Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej (EUG) i że Rosja uznaje dyskusję na ten temat za krok w kierunku wyjścia Armenii z EUG. Wskazują, że Armenia straciłaby na tym gospodarczo, ponieważ wzrosłyby ceny importowanych z Rosji energii i żywności, a eksport armeńskich towarów do państw członkowskich EUG spadłby o ok. 70–80%.

Armeńskie władze nie planują występować z EUG. Jest to podyktowane silnym uzależnieniem gospodarczym i handlowym od Rosji oraz daleką perspektywą zbliżenia z UE. Poza brakiem taryf celnych i preferencyjnym dostępem do rynków zbytu państw członkowskich obecność w EUG daje Armenii takie korzyści, jak brak konieczności spełniania

wysokich norm fitosanitarnych wymaganych przez UE. Handel z państwami EUG stanowił w pierwszych 11 miesiącach 2024 r. 42% całości wymiany handlowej Armenii (wzrost o ponad 68% r/r) i niemal w całości dotyczył Rosji (ponad 97%), zaś wymiana z UE obejmowała zaledwie 7,5% (spadek o 11,7%). Wynika to z faktycznego obchodzenia przez Armenię zachodnich sankcji nałożonych na Rosję poprzez reeksport do północnego sąsiada zachodnich produktów (m.in. telefonów komórkowych, komputerów, słuchawek, diamentów, złota). Formalnie reeksport nie jest objęty sankcjami. Zachowawcze podejście władz spowodowane jest też kontrolowaniem przez Rosję wielu kluczowych gałęzi armeńskiej gospodarki (energetyka, kolejnictwo, telekomunikacja) oraz jej rolę głównego dostawcy gazu i zbóż.

Armenii udało się jednak zmniejszyć uzależnienie od Rosji dzięki doprowadzeniu do wycofania funkcjonariuszy rosyjskiej straży granicznej z lotniska Zwartnoc w Erywaniu i punktu kontrolnego Agarak na granicy armeńsko-irańskiej. W przyszłości będzie chciała przejąć pełną odpowiedzialność za granice z Iranem i Turcją, ale jej władze na razie nie zgłaszają żądań likwidacji rosyjskich baz wojskowych w Armenii – sił lądowych w Giumri i lotniczych w Erebuni, nie decydują się też na ostateczne opuszczenie OUBZ.

Wnioski i perspektywy. Armeńskie władze od czasu utraty kontroli nad GK i rozczarowania brakiem pomocy Rosji i OUBZ w konflikcie z Azerbejdżanem rozpoczęły zmianę kursu polityki zagranicznej. Obecnie ma ona charakter wielowektorowy. Z jednej strony władze podejmują kroki na rzecz zbliżenia z USA i UE, z drugiej starają się zachować poprawne stosunki z Rosją.

Członkostwo Armenii w EUG przynosi jej duże korzyści, a wyjście z tej organizacji skutkowałoby kryzysem gospodarczym. Jeśli więc UE i USA chcą wzmocnienia procesu integracji Armenii z Zachodem, powinny zdecydowanie wzmocnić więzi gospodarcze z tym państwem i wesprzeć je finansowo, by zmniejszyć straty w efekcie przyszłego wyjścia z EUG. Oprócz nacisków o charakterze gospodarczym, armeńskie władze mogą też obawiać się działań destabilizacyjnych ze strony Rosji – prób ich obalenia, nieformalnego wsparcia dla Azerbejdżanu na wypadek odnowienia konfliktu zbrojnego z Armenią (z powodu braku postępów w procesie demarkacji i delimitacji granicy czy zgody Armenii na odblokowanie szlaków transportowych w regionie), bądź nawet bezpośredniej rosyjskiej interwencji wojskowej (obecnie mało realny scenariusz).

Polska mogłaby wspierać proces zacieśnienia stosunków Armenii z UE, zachęcając państwa członkowskie do zwiększenia wsparcia finansowego przeznaczonego na uniezależnienie Armenii od Rosji, w tym przeprowadzenie reform wewnętrznych. Mogłaby ponadto zachęcić UE do większego zaangażowania w negocjacje między Armenią a Azerbejdżanem, by doprowadzić do trwałego pokoju na Kaukazie Płd. Zwiększyłoby to aktywność i widoczność Unii w Armenii, tak jak niedawne przedłużenie o dwa lata działalności misji cywilnej UE w tym państwie.